

Beata Wojciechowska

(Instytut Historii Uniwersytetu

Jana Kochanowskiego w Kielcach)

Ekskomunikowani w świetle średniowiecznego prawa kanonicznego – pozycja społeczna, religijna i prawna

W badaniach nad historią mentalności i struktur społecznych niezwykle ważnym aspektem są rozważania nad zasięgiem funkcjonowania idei, poglądów i zachowań, a także odniesienia do postaw i wrażliwości zbiorowej. Problem tolerancji i nietolerancji odnosić należy do społecznej akceptacji bądź wrogości wobec odmienności, specyficznych cech, sposobu bycia, stylu życia, wyglądu, osobowości lub przekonań. Tolerancja nie była jednak równoznaczna z aprobatą noszącą walor pozytywnej przychylności. Łacińskie *tolerare* oznaczało wytrzymywać, znosić. Wczesne średniowiecze charakteryzowało się różnorodnością przekonań religijnych i stylów życia. Zdobywanie przez chrześcijaństwo coraz silniejszej pozycji wpływało na kształtowanie się religijnej wyłączności, która stawała się źródłem uprzedzeń i wrogości wobec różnych społeczności, mniejszości etnicznych oraz religijnych. Spośród wielu różnych grup, które w średniowiecznej Europie stały się obiektem nietolerancji możemy wymienić: Żydów, heretyków, muzułmanów, homoseksualistów, a także trędowatych. Ci ostatni poddawani byli szczególnie dramatycznemu wykluczeniu po zdiagnozowaniu choroby. Nietolerancja wobec wspomnianych zbiorowości wynikała z nieufności, lęku, z głęboko zakorzenionego poczucia zagrożenia¹, a także nieprzychylnego stanowiska Kościoła. Poczucie strachu rozładowywały przejawy społecznej agresji w postaci pogromów żydowskich, różnych wystąpień, izolowania chorych, obcych, „innych” oraz wykluczania grzesznych.

¹ *Difference and Dissent. Theories of Tolerance in Medieval and Early Modern Europe*, ed. C. Nederman, J. Laursen, Lanham, Boulder, New York, London 1996, passim; C. Nederman, *World's of Difference: European Discourse of Toleration, c. 1100–1550*, University Park 2000, passim; I. Bejczy, *Tolerantia: A Medieval Concept*, „Journal of the History of Ideas” 1997, 58, s. 365–384; M. Rosa Menocal, *The ornament of the world: how Muslims, Jews and Christians created a culture of tolerance in medieval Spain*, Little, Brown 2002, passim.

W kulturze chrześcijańskiej zagrożeniem dla jedności wspólnoty był grzech, który wytwarzał sferę symbolicznego i fizycznego skalania, moralnego i materialnego brudu. Negatywnych zachowań grzesznika nie można było tolerować. W razie nieposłuszeństwa wobec przełożonych groziła mu ekskluzja z życia religijnego i społecznego. Środkiem represyjnym była ekskomunika, która w okresie wczesnego średniowiecza uznawana była za najcięższą karę. Głównie działanie ekskomuniki polegało na tym, że zrywała ona więź pomiędzy chrześcijaninem a Kościołem, odbierała mu wstawiennictwo Kościoła i duchowe dobra przekazywane dzięki uczestnictwu we mszy świętej. Ekskomunikowany nie mógł uczestniczyć w eucharystii, nie mógł składać ofiar, jego nazwisko było wykreślane z dyptyków, odmawiano mu również kościelnego pochówku. Podczas gdy świeccy musieli unikać kontaktu z nim tylko we wspólnocie religijnej, duchownym zabronione były również kontakty społeczne². Przynajmniej od III w. za związki z wykluczonymi groziła ekskomunika. Papież Gelazjusz I (492–496), usiłujący przywrócić w Kościele porządek, dyscyplinę i praworządność, stworzył niemal ideologię zarażania się od ekskomunikowanych. W licznych listach dotyczących schizmy spowodowanej przez patriarchę Konstantynopola Akacjusza (471–489) negatywnie odnosił się do zanieczyszczenia wiary przez odszczepieństwo i związanej z tym deprawacji wiernych. Stwierdzał, iż nie tylko ci, którzy byli ówczesznie związani z potępionymi za herezję, ale także wszyscy, którzy w przyszłości aprobowałiby te idee, mieli być automatycznie ekskomunikowani³. Od przełomu IV i V w. synody i sobory coraz częściej zakazywały wszystkim wiernym kontaktu z ekskomunikowanymi, ale jednocześnie zapewniały karą prawo do apelacji. Teologiczna idea ekskomuniki polegała na tym, iż ciężki grzech oddalał od Boga, a to musiało znaleźć wyraz w zewnętrznym, widocznym stosunku do Kościoła.

Ekskomunikowanym zabraniano godnego przyjmowania sakramentów świętych, zaś duchownych, którzy świadomie i dobrowolnie uczestniczyli w obrzędach religijnych wraz z obłożonymi tą sankcją, papież Klemens III (1187–1191) karał ekskomuniką większą zastrzeżoną dla Stolicy Apostolskiej. Papież w wyjaśnieniu tego dekretu zaznaczył, że istotną kwestią było uczestnictwo świadome i wpływające z własnej inicjatywy duchownych. Ekskomunikowany duchowny miał obowiązek stawić się przed biskupem, od którego miał otrzymać list i udać się po uwolnienie go od tej sankcji do papieża⁴. Papież Bonifacy VIII (1294–1303)

² B. Wojciechowska, *Ekskomunika w Polsce średniowiecznej. Normy i funkcjonowanie*, Kielce 2010, s. 21–30.

³ Gelasius Papa I, *Epistolae et decreta*, [w:] PL t. 59, Ep. 3, szp. 24; Ep. 11, szp. 59, 64; Ep. 13, szp. 62, 64; E. Vodola, *Excommunication in the Middle Ages*, Berkeley Los Angeles, London 1986, s. 16–17.

⁴ *Corpus iuris canonici*, wyd. E. Friedberg, t. 1–2, Graz 1955 (dalej *CIC*); Dekrety Grzegorza IX: X.5.39.18., kol. 895–896: *Verum clericos, qui scienter et sponte participaverunt excommunicatis a nobis, et ipsos in officiis receperunt, eadem excommunicationis sententia cum ipsis non dubitamus*

dotatkowo zastrzył ją przez karę interdyktu, zabraniającego wstępu do kościoła⁵. Obowiązywała również zasada nieudzielania urzędów kościelnych ekskomunikowanym pod rygorem nieważności oraz karą pozbawienia przełożonych prawa udzielania dalszych urzędów, jeśli świadomie je przekroczyli⁶. Na soborze w Vienne (1311–1312) karze ekskomuniki, od której mogła uwolnić tylko Stolica Apostolska, poddawano tych, którzy ośmielaliby się zmuszać kogokolwiek do celebrowania obrzędów świętych w miejscach ukaranych interdyktem oraz zabraniających publicznie ekskomunikowanym wychodzić z kościoła podczas odprawiania w nim uroczystej mszy, pomimo wezwań celebrującego. Tej samej cenzurze mieli podlegać ci, którzy publicznie ekskomunikowani lub poddani interdyktowi ośmielali się pozostawać w kościele, chociaż zostali imiennie wezwani przez celebrującego do jego opuszczenia⁷. Duchowny, który dobrowolnie odprawił mszę dla ekskomunikowanego skazany był na ekskomunikę, którą mógł zdjąć tylko papież⁸. Jeśli obłożony ekskomuniką znalazł się w kościele, a msza się jeszcze nie zaczęła, wówczas duchowny i parafianie musieli natychmiast opuścić kościół. Jeśli natomiast ekskomunikowany wszedł do kościoła w czasie mszy, wówczas duchowny musiał pozostać z ministrantami, przyjąć sakrament Ciała i Krwi Pańskiej, mając cały czas oczy odwrócone od ekskomunikowanego. Obowiązywała zasada, że podczas mszy ekskomunikowani nie mogli stać nawet przed kościołem, aby przysłuchiwać się słowom Boga⁹. Kanonista Piotr Sampson, który około 1252 r. stworzył kompilację statutów synodalnych dla biskupa Nimes, był gotowy pozwolić ekskomunikowanym modlić się w kościele bez obawy grzechu, w szczególności jeśli w kościele nie odbywały się obrzędy¹⁰. W praktyce jednak zabraniano wejścia do kościoła ekskomunikowanym. Przekonał się o tym niemiecki husyta Piotr Turnau, który zwrócił na siebie uwagę inkwizytorów w kościele w Spirze (Speyer), nie

involvi, quos etiam pro beneficio absolutionis habendo ad nos volumus cum literarum tuarum insinuatione remitti. Wiemy, że kiedy w niedzielę 18 marca 1229 r., dwukrotnie ekskomunikowany cesarz Fryderyk II udał się na mszę do bazyliki Grobu Świętego, w świątyni nie zastał żadnego duchownego. S. Runciman, *Dzieje wypraw krzyżowych*, Warszawa 1988, t. III, s. 184.

⁵ CIC t. 2, Księga Szósta Bonifacego VIII: VI.5.7.8., kol. 1087–1088: *Qui vero contra praesumpserint, praeter alias poenas a iure statutes ingressum ecclesiae sibi noverint interdictum, donec de transgressionem huiusmodi ad arbitrium eius, cuius sententiam contempserunt, satisfecerint competenter.*

⁶ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.27.7., kol. 830–831; Księga Szósta Bonifacego VIII: VI.1.3.1., kol. 938: *Ipsa iuro rescriptum vel processum per ipsum habitus, non valent, si ab excommunicato super alio quam excommunicationis vel appellationis articulo fuerit impetratum.*

⁷ *Dokumenty soborów powszechnych*, oprac. A. Baron, H. Pietras, t. 2, Kraków 2003, s. 612–613.

⁸ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.39.18., kol. 895–896; Księga Szósta Bonifacego VIII: VI.5.11.18., kol. 1104.

⁹ E. Vodola, *op. cit.*, s. 55.

¹⁰ J.D. Mansi, *Sacrorum conciliorum nova et amplissima collectio*, Florentiae–Paris–Leipzig 1759–1788 (dalej Mansi), t. 24, kol. 555–556.

rozumiejąc powodu przerwania mszy przez celebransa, który zauważył, iż próg świątyni przekroczył wyklęty¹¹.

Ekskomunika wyraźnie oddalała od wspólnoty wiernych, a ten na kogo była nałożona tracił prawo do łask, dyspens Stolicy Apostolskiej oraz wstawiennictwa i publicznych modlitw Kościoła. Na III Soborze Laterańskim w 1179 r. wydano zakaz zanoszenia publicznych modlitw za ekskomunikowanych, nawet za tych, którzy umarli, okazując oznaki skruchy¹². Żal i pokuta nie niwelowały bowiem tej sankcji. Unicestwiała ją rozgrzeszenie (absolucja). Zakaz ten nieco złagodził Innocenty III, zaznaczając, że nie wolno odprawiać modłów publicznych za ekskomunikowanego zmarłego przed udzieleniem absolucji, chociażby okazywał oznaki skruchy przed śmiercią. Przy takim nastawieniu ukaranego można było natomiast udzielić absolucji po śmierci, umożliwiając w ten sposób zanoszenie za niego modlitw publicznych. Dziedzice zmarłego byli zobowiązani do zadośćuczynienia w jego imieniu¹³. Powyższe zakazy wynikały z uzasadnień prawnych, według których Kościół mógł zwolnić z ekskomuniki tylko żyjących, a nie zmarłych, nad którymi nie miał już władzy. Ci ostatni pozostawieni byli sądowi Bożemu, w którego mocy się znaleźli. Ze względu na okoliczność, że z ekskomunikowanymi nie utrzymywano kontaktu za ich życia, nie można było tego czynić po ich śmierci¹⁴. Stąd Innocenty III stwierdzał, iż pogrzebu kościelnego powinni być pozbawieni wszyscy ci, którzy za życia nie byli w łączności z wiernymi, a przed śmiercią nie pojednali się z Kościołem¹⁵. Jeśli jednak u umierającego wystąpiły jawne oznaki żalu i uznano, że przez to uwolniony został przed Bogiem, to mógł być uznany za uwolnionego od sankcji także przez Kościół. Papież stwierdzał, że nie można uwalniać od sankcji przez samą skruchę serca, pomijając duchownego, bo zawieszona zostałaby ostrość dyscypliny kościelnej. Polecał zatem, aby prosić Stolicę Apostolską o zdjęcie ekskomuniki ze zmarłego, który gdyby żył,

¹¹ *Drei Inquisitions-Verfahren aus dem Jahre 1425 Akten der Prozesse gegen die deutschen Husiten Johannes Drändorf und Peter Turnau sowie gegen Drändorfs Diener Martin Borchard*, wyd. H. Heimpel, Göttingen 1969, s. 33.

¹² *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 2, s. 204–205.

¹³ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.39.28., kol. 899–900: [...] *si tamen morto praeventus absolutionis non potuerit beneficium obtinere, quamvis absolutus apud Deum fuisse credatur: nondum tamen habendus est apud Ecclesiam absolutus. Potest tamen et debet ei ecclesiae beneficio subveniri ut si de ipsius viventis poenitentia per evidentia signa constiterit, defuncto etiam absolutionis beneficium impendatur.*

¹⁴ CIC t. 1, Dekret Gracjana: C.24.q.2.1., kol. 984: *De communione privatis, et ita defunctis. Horum causa iudicio Dei reservanda est, in cuius manu fuit, ut talium obitus non usque ad communionis remedium differtur. Nos autem quibus viventibus non communicamus mortuis communicare non possumus.*

¹⁵ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.3.28.12., kol. 553: *Sacris est canonibus institutum, et utentium consuetudine approbatum, ut quibus non communicavimus vivos non communicemus defunctis, et ut careant ecclesia sepultura qui prius erant ab ecclesiastica unitate praecisi, nec in articulo mortis ecclesiae reconciliati fuerint....*

zostałby od niej uwolniony. Przez takie rozstrzygnięcie zachowywano surowość, jednocześnie okazując łagodność.

Jeśli ekskomunikowany przypadkiem, przez pomyłkę lub w wyniku gwałtu, pochowany został na miejscu poświęconym, powinien być ekshumowany i przeniesiony do ziemi niepoświęconej. Sugerowano, iż w razie niemożności odróżnienia pochówku wyklętego od innych grobów, nie należy go odszukiwać, aby nie znieważać zwłok innych wiernych¹⁶. Papież Aleksander IV (1254–1261) na wszystkich, którzy z pełną świadomością ośmielili się sprawić kościelny pogrzeb heretykom, ich zwolennikom i obrońcom, nakładał ekskomunikę *latae sententiae*. Z sankcji tej mogli być uwolnieni wówczas, gdy dali pełną satysfakcję oraz własnoręcznie wygrzebali ciała ekskomunikowanych i przenieśli je na inne niepoświęcone miejsce. Grób, w którym był pochowany heretyk, uważany był za zbeszczeszczony i nie można już było w tym miejscu pochować wiernych¹⁷. Papież Klemens V (1305–1314) na soborze w Vienne w 1311 r. zabronił świadomego grzebania ekskomunikowanych pod groźbą ekskomunikacji zaciągniętej *ipso facto*, z kary tej, dopuszczającej się powyższego wykroczenia, mogli być uwolnieni dopiero po zadośćuczynieniu biskupowi, któremu powyższym faktem wyrządzili zniewagę¹⁸.

W razie dłuższego nieposłuszeństwa ekskomunikowanego biskupi mieli prawo uciec się do pomocy władzy świeckiej¹⁹. W 1184 r. papież Lucjusz III (1181–1185) i cesarz Fryderyk I porozumieli się w sprawie wspólnej akcji przeciwko włoskim heretykom. Mieli oni być ekskomunikowani, pozbawieni wszelkich praw, ich majątki miano skonfiskować, a domy zniszczyć²⁰. Za liczne przestępstwa, takie jak: herezja i jej sprzyjanie, pogwałcenie kościelnych przywilejów, morderstwo, krzywoprzysięstwo, podpalenie, napady rabunkowe na drogach, zdrada małżeńska

¹⁶ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.28.12., kol. 833; X.3.28.12., kol. 553: *Si contigat interdum quo vel excommunicatorum corpora per violentiam aliquorum, vel alio casu in coemeterio ecclesiastico tumultentur, si ab aliorum corporibus discerni poterunt, exhumari debent et procul ab ecclesiastica sepulture iactari. Quodsi discerni non poterunt, expedire non credimus, ut excommunicatorum ossibus corpora extumulerunt fidelium, cum licet non obsit iustus sepulture nulla vel vilis impiis tamen celebris vel speciosa non prosit.*

¹⁷ CIC t. 2, Księga Szósta Bonifacego VIII: VI.5.2.2., kol. 1069–107: *Quicumque haereticos, credentes, receptatores, defensores vel fautores eorum scienter praesumpserint ecclesiasticae tradere sepulturae, usque ad satisfactionem idoneam excommunicationis sententiae se noverint subiacere, nec absolutionis beneficium mereantur, nisi propriis manibus publice extumulerunt, et proiciant huiusmodi corpora damnatorum, et locus ille perpetua careat sepultura.*

¹⁸ CIC t. 2, Klementyny: Clem.3.7.1., kol. 1161: *Eos, qui propriae temeritatis audacia defunctorum corpora, non sine contemptu clavium ecclesiae, in coemeteriis interdicti tempore, in casibus non concessis a iure, vel excommunicatos publice, aut nominatim interdictos vel usuarios manifestos scienter sepelire praesumunt, decernimus ipso facto excommunicationis sententiae subiacere, a qua nullatenus absolvantur, per praemissa fuerit iniuria irrogata, satisfactionem exhibuerint competentem, nullo eis circa praemissa exemptionis vel quovis alio privilegio sub quacumque forma verborum concesso, aliquo modo suffragante.*

¹⁹ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.1.31.1., kol. 186.

²⁰ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.7.9., kol. 780–782.

czy też fałszowanie monet groziła ze strony Kościoła ekskomunika, a ze strony władzy świeckiej banicja.

IV Sobór Laterański w 1215 r., odnosząc się w 3 konstytucji do heretyków, wyszczególnił następstwa ekskomuniki, które miały spotkać osobę lekceważącą konieczność zadośćuczynienia w ciągu jednego roku. Była ona pozbawiona praw przysługujących wspólnocie poprzez naznaczenie infamią, niedopuszczenie do urzędów publicznych i rad, niemożność wybierania innych na te stanowiska, zakaz świadczenia w sądzie, brak zdolności testamentalnej (czyli prawa do sporządzenia testamentu oraz przyjmowania dziedzictwa jako spadkobierca). Duchowni mieli odmawiać sakramentów oraz chrześcijańskiego pogrzebu. Nie wolno było przyjmować od obłożonych tą sankcją darowizn oraz ofiar. Potępieni sędziowie, adwokaci i notariusze tracili prawo wykonywania zawodu, a wydane przez nich orzeczenia bądź dokumenty były nieważne. Ekskomunikowani duchowni mieli być złożeni z urzędów i pozbawieni beneficjów. Zakazywano kontaktu z potępionymi, grożąc ekskomuniką obowiązującą do czasu zadośćuczynienia²¹. Sobór w Melun w 1216 r. nakłaniał świeckie autorytety, aby za pomocą własnych środków zmusiły ekskomunikowanego do pojednania się z Kościołem²². Groził także karami cielesnymi i utratą mienia tym, którzy trwali w ekskomunice ponad rok.

Do XI w. w Kościele istniał bezwzględny zakaz utrzymywania jakichkolwiek kontaktów z wyklętymi. Jego złamanie groziło ekskomuniką. Biskup mógł z niej zwolnić tylko tych, którzy *ex necessitate vel ex ignorantia* utrzymywali stosunki z wyklętymi²³. Prawo to złagodził najpierw Grzegorz VII na synodzie rzymskim w 1078 r., a następnie Urban II w 1089 r. Gracjan zdecydowanie wypowiadał się przeciwko rozciąganiu ekskomuniki na członków rodziny²⁴. Dzieci bowiem nie mogą odpowiadać za winy rodziców, ponieważ już od momentu urodzenia stanowią oddzielne osoby. Dekretyści, starannie rozważający ten problem, dopuszczali możliwość zastosowania ekskomuniki wobec innych osób jedynie w sytuacji oczywistego podsycania bądź popierania przestępstwa, solidaryzowania się z przestępcą lub gdy powaga przestępstwa sprowadzała ekskomunikę na całą rodzinę. Dekretalista Henryk z Suzy (1200–1271) stwierdzał, że cenzurą tą mógł być ukarany tylko ten, kto świadomie popełnił przestępstwo²⁵. Innocenty III uważał jednak, że bez przeszkód z ekskomunikowanymi mogły się komunikować osoby związane z nimi *ex debito*²⁶. Połączeni więzami rodzinnymi musieli

²¹ Dokumenty soborów powszechnych, t. 2, s. 230–234.

²² Mansi, t. 22, kol. 1087, c. 2: *Si aliquis per annum et diem excommunicationem publicam sustinerit, compellatur potestas saecularis, ut excommunicatum ad unitatem ecclesiae per suam potestatem venire compellat, mittendo manum in ipsum et res eius.*

²³ CIC t. 1, Dekret Gracjana: C.11.q.3.18., kol. 648.

²⁴ CIC t. 1, Dekret Gracjana: C.24.q.3.1., kol. 988–990.

²⁵ Henricus de Segusia, *Summa aurea*, Colonie 1612, De sententia excommunicationis, col. 1681, 1684.

²⁶ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.39.31., kol. 901–902.

nadal wypełniać swoje obowiązki, nawet kiedy ściągnęły na siebie ekskomunię. Papież nie rozstrzygał, czy obowiązki te mogły być odwołane w przypadku bardzo ciężkich przestępstw²⁷. Św. Tomasz z Akwinu dopuszczał możliwość obcowania żony, dzieci, sług i domowników z ekskomunikowanym, a także osób, które nie wiedziały o nałożonej cenzurze, pielgrzymów i podróżnych przebywających na terenie eskomunikowanego. Gdy ukarany sankcją kanoniczną znajdował się w niebezpieczeństwie lub biedzie, przykazanie miłości zobowiązywało innych do wspomżenia go²⁸.

Statuty arcybiskupa Geralda z Bordeaux z 1231 r. zabraniały przyjmowania sakramentów żonie i rodzinie ekskomunikowanego. Podobna norma obowiązywała w XIII w. w archidiecezji Reims, gdzie w 1329 r. rozporządzenie wydane przez sąd w Reims odwoływało zakaz udzielania sakramentów oraz kościelnego pochówku żonie i dzieciom ekskomunikowanego, którzy utrzymywali z nim kontakty, aby wypełnić obowiązki rodzinne²⁹. Natomiast Grzegorz IX zaznaczał, że nie podlegał ekskomunice ten kto w celu nawrócenia ekskomunikowanego lub mając na uwadze dobro jego duszy, przeprowadzał z nim rozmowy. Przyjmowanie zaś przez kaznodziejów jałmużny od ekskomunikowanych usprawiedliwiał koniecznością³⁰.

Zwracano także uwagę na stosowanie tej kary o wymiarze duchowym, oddziałującym na duszę, wobec indywidualnych osób, a nie wobec zbiorowości. Karanie społeczności krzywdziłoby niewinne osoby, dlatego też Innocenty IV w 1245 r. odmówił nakładania ekskomunik wobec grup i zorganizowanych społeczności, ekskomunikowani mogli być tylko ich członkowie jako osoby fizyczne³¹. Podobne stanowisko zajmował św. Tomasz z Akwinu, sugerując, by nie nakładać ekskomuniki na wspólnotę, aby *wyrwijąc kąkol nie wyrwano pszenicy* (Mt 13,29)³².

W świetle prawa kanonicznego obowiązek nieutrzymywania żadnych stosunków z ekskomunikowanymi ciążył na wiernych bez względu na to, czy ekskomunika była ogłoszona, czy nie. Publiczne podanie do wiadomości ekskomuniki powodowało, że powyższy zakaz miał być bardziej rygorystycznie przestrzegany³³. Wśród kanonistów ścierały się różne poglądy co do traktowania ekskomunikowanych, przeważało jednak przekonanie, że ani dobre obyczaje, relacje

²⁷ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.39.30.,31., kol. 901–902.

²⁸ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, przeł. i oprac. W.F. Bednarski OP, Sakrament pokuty II (suppl. 1–28), Londyn 1985, t. 30, s. 193.

²⁹ E. Vodola, *op. cit.*, s. 61–62.

³⁰ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.39.54., kol. 911–912.

³¹ CIC t. 2, Księga Szósta Bonifacego VIII: VI.5.11.5., kol. 1095.

³² Św. Tomasz z Akwinu, *op. cit.*, t. 30, s. 190.

³³ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.5.39.9., kol. 891–892: *Parochianos autem vestros, si qui in monachos vel conversos praefati ordinis violentas manus iniecerint, sublato appellationis remedio secundum tenorem generalis decreti excommunicatos publice nunciantis, ipsosque faciatis sicut excommunicatos arctius evitari, donec laesis congrue satisfaciant, et cum literis vestris apostolico se conspectui repraesentant.*

rodzinne, ani obawa przed skandalem nie usprawiedliwiały kontaktów z ekskomunikowanymi. Nie można się było z nimi witać, choć teolog i kanonista Piotr Cantor (zm. 1197) pozwalał odpowiadać *Deus emendat vos*, jeśli ekskomunikowany odezwał się pierwszy³⁴. Funkcjonowało przekonanie, że jeśli papież lub biskup świadomie porozmawiali z kimś, kogo sami ekskomunikowali, osoba ta była rozgrzeszona³⁵. Jednakże dekrety papieskie jednoznacznie pozbawiały złudzenia, zaprzeczając, jakoby odbiorca papieskiego reskryptu był automatycznie rozgrzeszony dzięki papieskiemu pozdrowieniu³⁶.

Zakaz kontaktu z ekskomunikowanym uznawało również prawo świeckie. W pochodzących z XII i XIII w. francuskich, włoskich i niemieckich kodeksach praw zwyczajowych ekskomunika występowała równocześnie ze świecką proskrypcją i banicją³⁷. Obie władze na prośbę sędziego uzupełniały się wzajemnie w celu wymuszenia posłuszeństwa, co w II poł. XII w. i w XIII w. związane było z szerzącymi się herezjami. W *Privilegium in favorem principum ecclesiasticorum* z 26 kwietnia 1220 r. Fryderyk II obiecał duchownym usunięcie ekskomunikowanych z dworu i pozbawienie ich dworskich posad. Ograniczał także zdolność procesową ekskomunikowanego wobec sądu świeckiego. Wedle porozumienia między cesarzem a duchownymi książętami po ekskomunice miała następować banicja, jeśli kłątwa ciążyła na ekskomunikowanym ponad 6 tygodni. Banicja nie mogła być uchylona, dopóki nie została zniesiona ekskomunika. Jednocześnie biskupi ze swej strony obiecali występować przeciwko tym, którzy sprzeciwiliby się sądowi cesarskiemu, a więc banicja miała pociągać za sobą kłatwę kościelną³⁸. Konstytucja cesarza Fryderyka II z 22 listopada 1220 r. automatycznie skazywała na wygnanie tych, którzy przez rok podlegali ekskomunice³⁹. Przepis ten był częścią antyheretyckich konstytucji Fryderyka II z lat 1220–1239, które zawierały przepisy prawne szczegółowo regulujące zasady udziału władz świeckich w działaniach inkwizycyjnych Kościoła⁴⁰. Podobne mechanizmy funkcjonowały na terenie Anglii, gdzie szeryfowie

³⁴ E. Vodola, *op. cit.*, s. 50–51.

³⁵ CIC t. 1, Dekret Gracjana: C.11.q.3.29., kol. 652–653.

³⁶ CIC t. 2, Dekrety Grzegorza IX: X.5.39.41., kol. 907; Klementyny: Clem.5.10.4., kol. 1192: *Si Papa etiam scienter excommunicato participat, illum per hoc non absolvit, nisi exprimat hoc se velle. Et si scienter sub titulo dignitatis aliquem nominet vel honoret, per hoc illum in dignitate non approbat. Idem. Si summus Pontifex scienter etiam excommunicato participet literis, verbo vel osculo seu alio quovis modo: ipsum per hoc absolvere nulla ratione censetur, nisi se velle forsitan exprimat, illum ex hoc pro absoluto haberi. Similiter quoque, si quem sub titulo cuiuslibet dignitatis ex certa etiam scientia, verbo, constitutione vel literis nominet, honoret seu quo vis alio modo tractet: per hoc in dignitate illa ipsum approbare non intelligitur, aut quicumque ei tribuere novi iuris.*

³⁷ H. Zaremska, *Banicy w średniowiecznej Europie*, Warszawa 1993, s. 60–61.

³⁸ *Friderici II Constitutiones 1220*, [w:] *MGH Constitutiones et acta publica imperatorum et regnum*, (dalej cyt. *Constitutiones*), t. II, Hannoverae 1896, s. 90, c. 6,7,8.

³⁹ *MGH Constitutiones*, t. II, s. 108.

⁴⁰ P. Kras, „*Ad abolendum diversarum haeresium pravitatem*”. *System inkwizycyjny w średniowiecznej Europie*, Lublin 2006, s. 386–389.

mieli aresztować osoby, które przez ponad 40 dni były ekskomunikowane i więzić je aż do uwolnienia się od tej sankcji⁴¹. Ponadto ekskomunikowany nie mógł wszczynać postępowania w sądzie królewskim. Duchowni angielscy starali się wymusić współpracę władz świeckich w egzekwowaniu ekskomuniki. Cenzura ta nie była jednak honorowana, jeśli była skierowana przeciwko świeckiej jurysdykcji. Problemy związane z funkcjonowaniem sądów kościelnych w Anglii zostały częściowo rozwiązane w 1286 r. przez królewski statut *Circumspecte agatis*, w którym król Edward I nadał sądom kościelnym uprawnienia do nakładania kar pieniężnych za cudzołóstwo, kazirodztwo i inne grzechy moralne, ściąganie z parafian opłat na utrzymanie kościoła i cmentarza, egzekwowanie dziesięcin oraz na wyznaczanie odszkodowania w przypadkach napaści fizycznej na duchownych, zniesławienie i złamanie przyrzeczenia, o ile wiązało się to również z wyznaczeniem pokuty⁴². W zakresie procesu kanonicznego w Anglii funkcjonowała praktyka przekazywania do sądu listów, które za pośrednictwem wpływowej osoby kierowała strona w formie prośby o uważne przeprowadzenie sprawy (*attentius audire*)⁴³.

Współdziałanie władzy świeckiej z Kościołem przeciwko lekceważącym ekskomunikę widoczne było także we Francji w I poł. XIII w., w edyktach wydanych przez Ludwika VIII w 1226 r. i Ludwika IX w 1228 r., precyzujących postępowanie przeciwko heretykom. W rozporządzeniu Ludwika IX *Cupientes* (1228) zaznaczano, iż z powodu lekceważenia władzy i dyscypliny kościelnej własność tych, którzy trwali w ekskomunice przez rok i nie dążyli do uzyskania rozgrzeszenia, powinna być zajęta przez urzędników królewskich i zatrzymana aż do momentu uzyskania abszolucji, a nawet po jej otrzymaniu własność ta nie powinna być przywrócona bez wyraźnej dyspozycji króla⁴⁴. Jeden z rozdziałów ordonansu wydanego w 1254 r. w Tuluzie nakazywał konfiskatę majątku ekskomunikowanego, a jeśli go nie posiadał, przewidywano karę więzienia. Zaznaczano przy tym, że kary te nie powinny dotyczyć ekskomunik nałożonych z powodu zatargu o dziesięcinę lub inne kwestie finansowe. Represje miały także dotyczyć

⁴¹ B.L. Woodcock, *Medieval Ecclesiastical Courts in the Diocese of Canterbury*, London 1952, s. 95–97.

⁴² G.B. Flahiff, *The Writ of Prohibition to Court Christian in the Thirteenth Century*, „*Medieval Studies*” 1945, nr 7, cz. 2, s. 232–257.

⁴³ W. Litewski, *Der römisch-kanonische Zivilprozeß nach den älteren ordines iudiciarii*, t. 2, Kraków 1999, s. 466.

⁴⁴ Mansi, t. 23, kol. 186: *Statuta domini Ludovici regis. Pro libertate ecclesiae [...] Articulus VII Ad haec, quia claves ecclesiae consueverunt in terra illa contemni statuimus, ut excommunicati vitentur, secundum canonicas sanctiones: et si aliqui per annum contumaciter in excommunicatione perstiterint, ex tunc temporaliter compellantur redire ad ecclesiasticam unitatem: ut quos a malo non retrahit timor Dei, saltem poena temporalis compellat. Articulus VIII Unde praecipimus quod bailivi nostri omnia bona talium excommunicatorum mobilia et immobilia post annum capiant: nec eis aliquo modo restituant, donec praedicti absoluti fuerint et ecclesiae satisfecerint: nec tunc etiam, nisi de nostro speciali mandato.*

urzędników, którzy nie wykazywali się zapałem i gorliwością w ściganiu poróżnionych z Kościołem. Francuskie synody prowincjonalne w Narbonne (1227), Tuluzie (1229) i Béziers (1246) wzywały władze świeckie do pomocy we wszelkich działaniach wobec heretyków i ekskomunikowanych w celu przywrócenia ich Kościołowi⁴⁵. Należy przy tym pamiętać, że Ludwik IX wdał się w latach 30. XIII w. w spory z prałatami i biskupami o prawo sądenia oraz nakładania sprawiedliwych ekskomunik i interdiktów. Król francuski wyrażał niezadowolenie wobec wszelkich papieskich i biskupich ingerencji w funkcjonowanie królewskiego wymiaru sprawiedliwości, niechętnie patrzył na szafowanie ekskomuniką i anatema przez Kościół, a także był przeciwny wspieraniu przez władze świeckie niesprawiedliwego używania cenzur kościelnych⁴⁶. Postawę władcy oddaje, datowana na około 1263 r., anegdota opowiedziana przez Jeana de Joinville'a, w której Gwidon biskup Auxerre (1247–1270) zwracał się do króla: „Panie, ci arcybiskupi i biskupi, którzy tutaj są, zlecili mnie, abym wam opowiedział, że chrześcijaństwo upada i ginie w waszych rękach, i że upadnie jeszcze bardziej, jeżeli temu nie zaradzicie, ponieważ nikt dzisiaj nie obawia się ekskomuniki. Prosimy zatem was, panie, abys rozkazał swoim bajlifom i strażnikom, żeby zmusili ekskomunikowanych, którzy pozostają pod klątwą rok i jeden dzień, do dania Kościołowi zadośćuczynienia”. Król im odpowiedział sam bez rady, że rozkazałby chętnie swoim urzędnikom, aby zmuszali ekskomunikowanych, tak jak oni o to go proszą, gdyby dali mu wiedzę, czy wyrok jest słuszny czy nie. Naradzili się i odpowiedzieli królowi, że nie dadzą mu wiedzy o tym, co należy do jurysdykcji kościelnej. I król im odpowiedział z kolei, że nie da im wiedzy o tym, co do niego należy i wcale nie rozkaże swoim ludziom, aby zmuszali wyklętych do starania się o rozgrzeszenie. „Bo gdybym to zrobił postąpiłbym przeciw Bogu i przeciw prawu. I przedstawię wam tutaj jako przykład, jak biskupi Bretanii trzymali przez siedem lat hrabiego Bretanii pod klątwą, i później on otrzymał absolucję z Rzymu, i gdybym go zmusił po pierwszym roku, zmusiłbym go niesłusznie”⁴⁷. Prałaci i biskupi musieli się zadowolić taką odpowiedzią. Problem ten był zarówno ważny, jak i delikatny, ponieważ wymagał od króla osądu sposobu działania biskupów w kwestii użycia ich władzy duchowej. Ludwik św. nie odniósł się do form osądzania sprawiedliwości bądź niesprawiedliwości ekskomuniki, ale sprzeciwił się stanowisku, w którym biskupi mieli decydować kiedy i w jaki sposób powinny być użyte królewskie środki przymusu.

Odrębną kwestię stanowiła zdolność prawna ekskomunikowanych. Gracjan i dekretyści, choć nie udało im się stworzyć spójnej i jednolitej doktryny, uważali, że nie należy odbierać ekskomunikowanym praw, co pozwalało im występować

⁴⁵ Mansi, t. 23, kol. 21, 195, 700, 722.

⁴⁶ G.J. Campbell S.J., *The Attitude of the Monarchy Toward the Use of Ecclesiastical Censures in the Reign of Saint Louis*, „Speculum” 1960 (35), nr 4, s. 535–555; J. Le Goff, *Święty Ludwik*, Warszawa 2001, passim.

⁴⁷ J. de Joinville, *Czyny Ludwika Świętego króla Francji*, przekł. M. Głodek, Warszawa 2004, s. 191–192.

w sprawach cywilnych. Stefan z Tournai miał wątpliwości co do możliwości wnoszenia przez ekskomunikowanych spraw do sądu o niektóre przestępstwa, szczególnie wtedy, gdy oskarżeni cieszyli się dobrą reputacją. Uważał, że jeden ekskomunikowany może pozwać drugiego ekskomunikowanego, ale wtedy, gdy oskarżony był ekskomunikowany za przestępstwo poważniejsze niż przewina powoda. Jan Faventinus w swojej *Summa* (1171) ograniczył możliwość oskarżenia przez ekskomunikowanych tylko do niektórych przestępstw, takich jak: zbrodnia obrazy majestatu, symonia czy herezja i tylko przeciwko wcześniej podejrzanym lub oskarżanym. Huguccio sugerował, aby ekskomunikowani, którzy byli nieposłuszni przez rok lub dłużej, a nawet wszyscy ekskomunikowani, byli pozbawieni prawa oskarżania i zeznawania. Kwestia zakazu występowania ekskomunikowanych w sprawach sądowych stanowiła istotną część piśmiennictwa odnoszącego się do prawa kanonicznego⁴⁸. Papież Aleksander III uważał, że ekskomunikowanym nie wolno stawać w sądzie, dopóki nie uzyskają rozgrzeszenia. Stwierdzał on, że ekskomunikowani są pozbawieni wszystkich praw do wynagradzania krzywd⁴⁹. Dekret *Intelleximus* Lucjusza III potwierdzał, że ekskomunikowani mogli występować w sądzie, ale jako oskarżeni⁵⁰, zaś dekry Innocentego III i Honoriusza III zakazywały ekskomunikowanym występowania w sprawach opartych na cywilnej procedurze *denuntiatio*⁵¹.

Grzegorz IX, chcąc wykluczyć ekskomunikowanych z sądownictwa kościelnego, ustanowił ekscepcję (procesowy zarzut pozwanego przeciwko skardze powoda) ekskomuniki, z którą zainteresowany mógł wystąpić w każdym stadium procesu, a w wypadku gdy ekskomunika była publiczna, sędzia z urzędu powinien usunąć ekskomunikowanego⁵². Zarządzenie to ponowił Innocenty IV (1243–1254) na I Soborze Lyonńskim (1245). Natomiast papież Aleksander IV (1254–1261) nakazywał sędziom świeckim usunąć z postępowań sądowych

⁴⁸ E. Vodola, *op. cit.*, s. 80–84.

⁴⁹ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.1.29.21., kol. 165.

⁵⁰ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.2.1.7., kol. 241.

⁵¹ CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.2.25.8., kol. 379–380; X.2.25.2., kol. 374: *A nobis ex parte tua fuit quesitum, utrum is, qui excommunicato in locutione vel oratione scienter communicat, excommunicatum ipsum a sua possit accusatione repellere, quum ille communionem huiusmodi replicet contra eum. Nos igitur inquisitioni tuae taliter respondemus, quod ipse ab accusatione illius poterit removeri, quum primus a communione fidelium sit exclusus, secundus vero tantum a sacramentorum participatione sit remotus.*

⁵² CIC t. 2, Dekretały Grzegorza IX: X.2.25.12., kol. 381: *Exceptionem excommunicationis in dilatoriis proponendis reus scienter omittens; in qualibet parte litis opponere minime prohibetur, quod est in hac exceptione specialiter observandum, ne quisquam in periculum animae suae excommunicato communicare cogatur, qui si eam omiserit, ut actor laboribus et sumptibus fatigetur, in expensis est legitimis condemnandus. Excommunicatus autem publice, et si huiusmodi exceptio non opponitur, nihilominus est officio iudicis repellendus.* Zob. CIC t. 2, Księga Szósta Bonifacego VIII: VI.2.12.1., kol. 1004–1005; E. Vodola, *op. cit.*, s. 91–101; I. Grabowski, *Ekscepcje w procesie kanonicznym. Studium historyczno-prawne*, Lwów 1917.

wszystkich ekskomunikowanych. Naruszający ten zakaz, po uprzednim upomnieniu, mieli być karani cenzurami wymierzanymi przez sędziów kościelnych⁵³. Jednocześnie tenże papież uczynił wyjątek od tej zasady, zezwalając na wysłuchanie ekskomunikowanych w charakterze świadków w procesach przeciwko heretykom i ich zwolennikom pod warunkiem, że ich zeznania będą wiarygodne i że nie ma innych dowodów⁵⁴.

Niepoprawność, która była ogólnym kryterium do wezwania władzy świeckiej, polegała na tym, iż grzesznik nie okazywał pokory, a Kościół nie dysponował środkami, które mógłby zastosować w celu przełamania oporu. *Brachium saeculare* miało wpływać na tych, których Kościół nie zdołał poprawić. Kościół żądał, aby świeccy ze swej strony wprowadzali społeczne utrudnienia poprzez zakaz kontaktu, infamię, zaniechanie wierności lennej, pozbawienie możliwości świadczenia w sądach zarówno kościelnych, jak i świeckich, brak prawa do ochrony, niemożność sprawowania władzy.

Im częściej Kościół stosował ekskomunikę *pro levibus culpis*, tym mniej skuteczna była ta cenzura. W połowie XIII w. Gwidon, biskup Auxerre, podczas spotkania z Ludwikiem IX zauważył, iż „tak lekko traktuje się dzisiaj kłątwy kościelne, że ludzie pozwalają sobie umierać pod kłątwą, zanim postarają się o absolucję i nie chcą dać satysfakcji Kościołowi”⁵⁵. Natomiast II sobór w Lyonie (1274) zwracał uwagę na nadużywanie *excommunicatio maior*, stosowanej bez kanonicznego upomnienia, co pozbawiało ją mocy prawnej⁵⁶. W XIV w. na soborach uskarżano się, że ekskomunika nie jest przestrzegana⁵⁷, a wówczas pozostawało tylko wezwanie *brachium saeculare*. Jednak przedstawiciele władzy świeckiej często wzbraniali się występować przeciwko ekskomunikowanym, starając się skłonić władzę kościelną do odwołania, zaniechania lub uwolnienia od ekskomuniki.

Na soborze w Konstancji (1414–1418) żądano ograniczenia stosowania ekskomuniki, ale nie wydano w tej kwestii żadnej decyzji. Natomiast papież Marcin V (1417–1431) w 1418 r. w konkordacie zawartym z cesarstwem niemieckim zawarł konstytucję *Ad vitandum*, będącą rodzajem dyspensy dotyczącej kontaktu z ekskomunikowanymi bez wyraźnego ogłoszenia. W myśl powyższego tekstu,

⁵³ CIC t. 2, Księga Szósta Bonifacego VIII: VI.5.11.8., kol. 1101: *Decernimus, ut iudices saeculares per censuram ecclesiasticam ab ecclesiasticis iudiciis, canonica monitione praemissa, repellere excommunicatos ab agendo patrocinando et testificando in suis curiis et iudiciis compellantur.*

⁵⁴ CIC t. 2, Księga Szósta Bonifacego VIII: VI.5.2.5., kol. 1071: *In fidei favorem concedimus, ut in negotio inquisitionis haereticae pravitatis excommunicati et participes vel socii criminis ad testimonium admittantur, praesertim in probationum aliarum defectum, contra hereticos, credentes, fautores, receptatores et defensores eorum, si ex verisimilibus coniecturis, et ex numero testium aut personarum tam deponentium, quam eorum, contra quos deponitur, qualitate ac aliis circumstantiis sic testificantes falsa non dicere praesumentur.*

⁵⁵ J. de Joinville, *op. cit.*, s. 28.

⁵⁶ *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 2, s. 454–455.

⁵⁷ Mansi, t. 25, kol. 765 (Avignon 1326, c. 41).

ogłoszonego przez Antonina Florenckiego (1389–1459) w jego *Summa theologica*⁵⁸, wprowadzono podział ekskomunikowanych na tolerowanych (*tolerati*) i nietolerowanych (*vitandi*). Za tych ostatnich uznawano imiennie ekskomunikowanych i publicznie ogłoszonych oraz notorycznie i czynnie znieważających duchownych. Wszyscy inni ekskomunikowani uznani byli za tolerowanych, z którymi wolno było utrzymywać kontakty towarzyskie. Druga wersja *Ad vitandum*, różniąca się od tej z 1418 r. i podkreślająca oddziaływanie dekretu na korzyść wiernych, została ogłoszona na soborze w Bazylei (1431–1437)⁵⁹. Jako nietolerowanych wymieniała ona imiennie powtarzających się ekskomunikowanych, bez względu na przestępstwo jakie popełnili, a za które nałożono na nich powyższą karę, nie wyszczególniając przy tym tych, którzy czynnie znieważali osoby duchowne. W porównaniu z pierwszą wersją tekstu zwiększała się zatem grupa nietolerowanych. Uwagę zwraca kwestia notoryczności przestępstwa, które mogło być *notorietate iuris vel notorietate facti*. W pierwszym przypadku wina musiała zostać udowodniona oskarżonemu w postępowaniu sądowym, a sprawę kończył wyrok sądowy. Natomiast przestępstwo *notorietate facti* zachodziło wówczas, gdy wieść o popełnionym czynie była powszechnie znana i nie można było zaprzeczyć ani dokonaniu przestępstwa, ani złym zamiarom sprawcy. Jeśliby zachodziła wątpliwość, czy dany czyn nie wynikał z konieczności obrony własnej, można było utrzymywać kontakty z podejrzanym, dopóki nie zapadł niekorzystny dla niego wyrok.

Z grupą określaną mianem *vitandi* nie wolno było utrzymywać żadnych stosunków. Nie posiadali oni praw procesowych, nie mogli pełnić funkcji sędziego, notariusza, adwokata, świadka oraz powoda w sądach kościelnych. Z tolerowanymi natomiast można było się kontaktować zarówno w sprawach duchowych, jak i świeckich. *Tolerati* mogli być zwolnieni z ekskomuniki w aspekcie sakramentalnym przez każdego spowiednika, a w zakresie prawnym przez tego kto posiadał odpowiednią władzę. Posiadali także zdolność procesową. Wyjątek stanowiła ekscepcja ekskomuniki założona bądź przez sędziego z urzędu, bądź przez

⁵⁸ Antoninus Florentinus, *Summa theologica*, Nürnberg 1478, p. III, tit. XXV, c. 3: *Ad evitanda scandala et multa pericula, quae conscientiiis timoratis contingere possunt, omnibus Christifidelibus tenore praesentium misericorditer indulgemus, quod nemo deinceps a communicatione alicuius, sacramentorum administratione vel receptione, aut aliis quibuscumque divinis intus et extra praetextu cuiuscumque sententiae aut censurae ecclesiasticae a iure vel ab homine generaliter promulgatae teneatur abstinere, vel aliquem vitare, aut interdictum ecclesiasticum observare, nisi sententia vel censura huiusmodi fuerit lata contra personam, collegium, universitatem, ecclesiae communitatem, vel locum certum a iudice publicata vel denunciata specialiter et expresse; constitutionibus apostolicis et aliis in contrarium facientibus non obstantibus quibuscumque, salvo si quem pro sacrilega manuum iniiectione in clericum sententiam latam a canone adeo notorie constiterit incidisse, quod factum non possit aliqua tergiversatione celari non aliquo suffragio excusari, nam a communione illius, licet denunciatus non fuerit, volumus abstinere iuxta canonicas sanctiones.* Inkunabuł Biblioteki Kapituły Metropolitalnej w Krakowie nr 22.

⁵⁹ *Dokumenty soborów powszechnych*, t. 3, s. 356–357.

przeciwnika. Wówczas ich czynności procesowe i sądowe były nieważne. Było to znaczne złagodzenie dotychczasowej karności kościelnej. Przed konstytucją Marcina V wszyscy ekskomunikowani byli *vitandi*, choć najważniejszym wyróżnikiem było upublicznienie tej sankcji. Tolerowanie bowiem ekskomunikowanych było związane z nieświadomością wiernych na temat ich kary, za co jednak nie ściągali na siebie ekskomuniki mniejszej.

Normy średniowiecznego prawa kanonicznego dość jednoznacznie określały pozycję społeczną, religijną i prawną ekskomunikowanych. Ciężko na nich swoiste piętno, dawano im odczuć nieufność i niechęć. Przez wykluczenie starano się ich zmarginalizować i zmusić do powrotu na łono Kościoła. Ta forma ekskluzji tworzyła jedną z ważniejszych struktur świadomości religijnej i społecznej w wiekach średnich.

Beata Wojciechowska

The excommunicated in the light of medieval canon law – social, religious and legal position

Summary

In medieval culture the sin was a threat to the unity of the community as it produced the realm of the symbolic and physical defilement, moral and material dirt. Sinner's negative behavior could not be tolerated and excommunication was the means of repression. Excommunication broke the bond between the Christian and the Church, taking away the intercession of the Church and the spiritual benefits resulting from the participation in the Mass. Up to the 11th century there was an absolute prohibition to maintain any contact with the condemned in the Church. Its fracture was threatened with excommunication and only the bishop could release those who maintained relations with excommunicated out of necessity or ignorance. In the following centuries these instructions were alleviated. Also the secular law recognized the prohibition of contact with excommunicated. In French, Italian and German codes of customary rights dating from 12th and 13th centuries, excommunication occurred simultaneously with secular proscription and exile. *Brachium saeculare* was to influence those whom the Church failed to improve. The Church demanded the laymen to introduce social barriers by prohibiting contact, infamy, abandonment of fidelity, deprivation of the right to testify in courts, both ecclesiastical and secular, lack of right to protection, the inability to exercise power. The more the Church used the *pro levibus culpis* excommunication, the less effective the penalty was. The standards of medieval canon law quite clearly defined social, religious and legal position of the excommunicated. There was a specific stigma imposed on them, they were made to feel distrust and resentment. Their exclusion was the means of marginalizing them and of forcing them to return to the bosom of the Church. This form of exclusion created one of the most important structures of religious and social awareness in the Middle Ages.